

# Michel Petrucciani – niezwykły talent

W naszym cyklu pt. „Czerpać siłę z niepełnosprawności” chcę dziś Czytelnikom przybliżyć postać niezwykłego francuskiego muzyka.

**Michel Petrucciani** urodził się 28 grudnia 1962 roku w Orange, niewielkim mieście na południu Francji, w rodzinie utalentowanej muzycznie. Jego ojciec grał świetnie na gitarze, a brat na kontrabasie. Michel urodził się z wrodzoną chorobą kości - osteogenesis imperfecta, powodującą karłowatość. Od najmłodszych lat przejawiał zainteresowanie muzyką, szybko rozpoczął naukę gry na fortepianie. Mimo niewielkiego wzrostu, bardzo szybko opanował podstawy gry na tym dużym klawiszowym instrumencie. Pierwszy publiczny koncert zagrał w wieku 13 lat. W kręgu zainteresowań muzycznych Petruccianiego uprzywilejowane miejsce zajął jazz i muzyka współczesna. W wieku kilkunastu lat zaczął komponować własne utwory. Jako szesnastolatek koncertował już z Clarkiem Terryem i Leo Konitzem. Młody artysta wyróżniał się spośród pianistów talentem, którego nie wykazywali pozostali jazzmani. Pomimo ułomności, Petrucciani miał niezwykle rozwiniętą wyobraźnię muzyczną potrzebną do improwizacji, tak bardzo ważnego elementu jazzu. Pianista zachwycał łatwością improwizacji, melodyjnością i polotem, nic dziwnego, że o Petruccianim zaczęto mówić w środowisku muzycznym, a jego interpretacje najbardziej znanych utworów określono jako zjawiskowe. W roku 1982 roku Petrucciani wyjechał do Stanów Zjednoczonych, aby tam u boku innych świetnych instrumentalistów budować karierę.

Solowy koncert w Carnegie Hall w ramach Kool Jazz Festival w roku 1982 przyniósł mu uznanie i otworzył szereg propozycji związanych z pracą i koncertami.

W roku 1986 nagrał album muzyczny wraz z Wayne'em Shorterem i Jimem Hallem. Płyta stała się bestsellerem na listach



przebojów, a Petrucciani zyskała sławę. Koncertował kilkadziesiąt razy w miesiącu niemal we wszystkich miastach USA, zaczął koncertować także w Europie i Azji. Grał w największych salach całego świata, a bilety na jego koncerty trzeba było kupować z wielotygodniowym wyprzedzeniem. Zachwycał niezwykłą techniką gry. Był szalenie precyzyjny, a jednocześnie miał w sobie coś z pianisty doby romantyzmu. W prasie i internecie można odnaleźć wypowiedzi pedagogów uczących nauki gry na fortepianie, którzy pod wrażeniem nietypowej techniki Petruccianiego wypowiadają się, że „osiągnął niemożliwe”. Poprzez to, że muzyk miał krótkie palce, atakował klawiaturę całą dłoń – ktoś zauważył, że niemal jak karateka. Aby móc wykonywać możliwości gry przy użyciu fortepianowych pedałów, korzystał ze specjalnie zrobionych dłoń przedłużek.

Tworzył m.in. duety jazzowe, które wykonywał z Eddie Lousem i Stéphane

Grappellim. Nagrał 30 płyt, których pojawianie się na rynku fonograficznym, za każdym razem było wyczekiwany wydarzeniem muzycznym. Michel Petrucciani, jako jeden z najbardziej znanych francuskich muzyków końca XX wieku został w 1994 roku odznaczony przez prezydenta Francji Legią Honorową. Był wyróżniany prestiżowymi nagrodami muzycznymi, m.in. nagrodą francuskiej Academie du Jazz – Django Reinhardt Prix.

Postępująca choroba nie przeszkodziła Petruccianiemu w koncertowaniu niemal do ostatnich dni życia artysty. Zmarł 6 stycznia 1999 roku w Nowym Jorku, a pochowany został z państwowymi honorami na cmentarzu P?re Lachaise w Paryżu. Już za życia i po śmierci został okrzyknięty przez krytyków muzycznych jednym z najzdolniejszych i najbardziej wybitnych pianistów XX wieku.

Leszek Langer.pl

